

Sygn. akt I Ca 156/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Sagała (spr.)

Sędziowie: SO Jerzy Dymke

SO Grażyna Szymańska-Pasek

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Chaberek

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. Z.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt I C 147/15

orzeka:

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Jerzy DymkeTomasz Sagała Grażyna Szymańska-Pasek

Sygn. akt I Ca 156/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w Ostrołęce, w sprawie sygn. akt I C 147/15, z powództwa Ł. Z. przeciwko Towarzystwo (...) z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt 2.) i orzekł o kosztach procesu, zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 459,75 zł tytułem zwrotu części tych kosztów (pkt 3.) oraz nakazując pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 250 zł tytułem opłaty sądowej w części oddalającej powództwo i nakazując zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Ostrołęce kwotę 180,30 zł tytułem pozostałości zaliczki sądowej.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych:

W dniu 6 października 2008 r. w Ł. gm. Ł., A. K., posiadający polisę ubezpieczenia OC w Towarzystwie (...) w W., kierując ciągnikiem rolniczym, uderzył jadącego rowerem 11-letniego A. Z. (1), po czym uciekł z miejsca wypadku. Wskutek doznanych obrażeń chłopiec zmarł tego samego dnia po przewiezieniu do szpitala. A. K. wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 24 lutego 2009 r. został uznany winnym sprawstwa powyższego wypadku. Ł. Z. był o dwanaście lat starszy od najmłodszego z siedmiorga rodzeństwa A.. W wieku nastoletnim opuścił dom rodzinny, odwiedzał go ok. 2 razy w miesiącu. Powód utrzymywał z Arkiem dobre, braterskie relacje. Gdy odwiedzał rodzinę wspólnie spędzali czas grając w piłkę, rozmawiając, czy spacerując. Utrzymywali również stały kontakt telefoniczny. Z racji wczesnego opuszczenia domu rodzinnego oraz indywidualnych cech charakteru Ł. Z., relacja łącząca braci nie była szczególnie silna. Pomimo to śmierć Arka szokiem dla powoda. W momencie gdy dowiedział się o wypadku przebywał na M., gdzie pracował przy wyrębie lasu. Porzucił wszystkie zajęcia i natychmiast wyjechał do (...) szpitala, gdzie przewieziono brata. Po drodze otrzymał informacje o jego śmierci. Pozostał w rodzinnym domu przez ok. dwa tygodnie, pomagając w organizacji pogrzebu oraz opiekując się matką, która załamała się psychicznie. Proces żałoby Ł. Z. przebiegał dość łagodnie, a odczuwany ból, gniew i cierpienie łagodził on spożywając znaczne ilości alkoholu. Śmierć Arka nie wpłynęła jednak znacząco na jego dotychczasowe życie. Wprawdzie wciąż odczuwa on smutek związany z utratą brata, lecz uporał się z procesem żałoby. Obecnie, bywając w domu rodzinnym odwiedza jego grób. Powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi 13 grudnia 2010 r., wzywając go do wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata. Towarzystwo (...) w W. nie kwestionowało swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia co do zasady. Decyzją z dnia 8 marca 2011 r. ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Rejonowego, dokonywanej zgodnie z art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), powództwo zasługiwało na uwzględnienie, co do zasady. W przedmiotowej sprawie okoliczności wypadku drogowego nie stanowiły przedmiotu sporu pomiędzy stronami. Ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Co więcej, dał wyraz przyjęciu na siebie owej odpowiedzialności poprzez wypłacenie powodowi, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata. Kwestię sporną w rozpatrywanej sprawie stanowiła wysokość przysługującego powodowi zadośćuczynienia, a więc rzeczywisty rozmiar jego krzywdy. Sąd dokonując ustaleń w tym zakresie wziął pod uwagę dowody w postaci zeznań samego powoda oraz jego braci A. Z. (2) i P. Z., z których wynikało, że powoda łączyła w Arkiem prawidłowa, dobra braterska relacja. Łącząca ich więź nie była wprawdzie nadzwyczaj silna z racji dużej różnicy wieku - 12 lat oraz sytuacji życiowej powoda - wyprowadził się z domu jako nastolatek - jednakże szczerą i prawdziwą. Śmierć brata była szokiem dla powoda. Obecnie, po przeszło siedmiu latach od wypadku, powód wrócił do normalnego życia. Śmierć brata nie jest dla niego odczuwalna w codziennym życiu. Powód wraca myślami do dnia wypadku odwiedzając grób brata, a także podczas świąt, które spędzali zawsze razem. Sąd Rejonowy wskazał, że powyższe ustalenia znalazły pełne potwierdzenie w opinii złożonej przez biegłą psycholog. W konsekwencji Sąd uznał, że krzywda powoda była niewątpliwie wielka, gdyż stracił on bezpowrotnie najmłodszego brata, z którym nie miał szansy zbudować relacji w dorosłym życiu. Niemniej jednak żądanie powoda w zakresie wypłaty kwoty 12.000 zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia ocenił jako nadmierne. Sąd zważył, że powód w dacie śmierci brata był już dorosłym człowiekiem, który uniezależnił się od rodziny i rozpoczął życie na własną rękę, nie mieszkał z bratem na co dzień, dzieliła ich także duża różnica wieku, która nie sprzyjała budowaniu głębszej relacji. Powód powrócił do swojego życia, do pracy, tęskni wprawdzie za bratem przy okazji uroczystości rodzinnych, aczkolwiek na co dzień nie odczuwa braku jego obecności. Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że zadośćuczynienie, które w odpowiedni sposób złagodzi doznaną przez powoda krzywdę, wynosić powinno 21.000 zł. Z racji tego, iż na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi z tego tytułu 15.000 zł, Sąd w niniejszej sprawie zasądził od pozwanego dodatkową kwotę 6.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty. W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i 455 k.c., uwzględniając, że sprecyzowane żądanie zapłaty kwoty zadośćuczynienia zostało przedstawione pozwanemu dopiero w momencie doręczenia mu odpisu pozwu. Przed tą datą powód nie skierował do ubezpieczyciela roszczenia w konkretnej wysokości, której dochodził w niniejszej sprawie, a przynajmniej okoliczności tej nie wykazał. Sąd Rejonowy wskazał, że podziela istniejący w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym żądanie zadośćuczynienia traktowane jest jako wierzytelność

bezterminowa, dlatego jego wymagalność należy wiązać z datą zgłoszenia zobowiązanemu sprecyzowanego co do wysokości roszczenia. Mając na względzie orzeczenie merytoryczne, Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu, w myśl zasady proporcjonalnego ponoszenia tych kosztów, wyrażonej w art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł powód, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt 2. i oddalenia powództwa co do żądania należności głównej w kwocie 6.000 zł i żądania odsetek ustawowych od całej żądanej kwoty od 14 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, w zakresie pkt 3. co do stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, w zakresie pkt 4. co do obciążenia powoda kosztami procesu. Zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na błędnej ocenie rozmiaru krzywdy i cierpienia powoda i nieuwzględnienie całokształtu negatywnych następstw wypadku, skutkujące rażącym zaniżeniem wysokości zadośćuczynienia oraz art. 476 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) oraz art. 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że odsetki należne za opóźnienie w spełnieniu roszczeń wywiedzionych z polisy OC osoby odpowiedzialnej za szkodę naliczane są od daty przesłania przez Sąd pozwanemu powództwa, a także naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie co miało istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez pobieżną ocenę rozmiaru krzywdy powoda oraz art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 taksy radcowskiej poprzez jego niezastosowanie w sytuacji istnienia przesłanek do zasądzenia powodowi zwrotu pełnej kwoty tytułem zastępstwa procesowego wobec istnienia krzywdy na skutek utraty osoby najbliższej; wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje oraz odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 378 k.p.c. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę jedynie w granicach zaskarżenia. Tym samym Sąd Odwoławczy związany jest tak granicami podmiotowymi złożonej apelacji, jak i przedmiotowymi.

Sąd Okręgowy podzielił zasadnicze ustalenia faktyczne i ich subsumpcję pod normę prawną dokonaną przez Sąd I instancji. Podniesione w apelacji zarzuty były chybione. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, właściwie oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy. Wskazując na naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona apelująca nie zdołała podważyć – z punktu widzenia określonych w powołanym przepisie – kryteriów oceny dowodów (zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego) dokonanej oceny, przy niekwestionowaniu jednocześnie poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych. W niespornym pomiędzy stronami i prawidłowo, wobec przedstawionych dowodów, ustalonym stanie faktycznym tej sprawy, apelacja powoda podlegała oddaleniu w całości.

Nietrafnym był zarzut dotyczący naruszenia art. 446 § 4 k.c. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej wykładni użytego w tym przepisie pojęcia „sumy odpowiedniej” oraz wyczerpująco wskazał i rozważył okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód, a także kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę Sądu Rejonowego w tym względzie mając na uwadze, że powód utracił w sposób nagły bliską osobę, z którą spędził kilkanaście lat życia i z którą spodziewał się spędzić jeszcze wiele kolejnych lat. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż powód pozostawał z młodszym bratem w dobrych, zażyłych stosunkach, a wzajemne kontakty odbywały się regularnie. Sąd oparł się przy tym na zeznaniach powoda oraz jego braci, w sposób uprawniony dając im wiarę, jak również opinii biegłej z zakresu psychologii. Nie ulega wątpliwości, że śmierć brata wywołała u powoda ból i cierpienie, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy. Podkreślić trzeba, że określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności

mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonych (v. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11). Sąd Rejonowy dokonał oceny w sposób prawidłowy, biorąc pod uwagę wymienione wyżej okoliczności, nie pomijając faktu, że powód wskutek śmierci brata nie doznał negatywnych skutków zdrowotnych, nie musiał korzystać z fachowej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Nie budzi wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią brata, nawet dla człowieka dorosłego, jest jedną z dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W niniejszej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć brata powoda nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Z drugiej jednak strony, nie można tracić z pola widzenia faktu, że reakcja żałoby miała u powoda łagodny przebieg, co warunkowała jego niedojrzała osobowość z cechami uzależnienia od alkoholu. Wiąż uczuciowa między powodem a zmarłym bratem nie należała do głębokich z racji dużej różnicy wielu, cech charakterologicznych powoda i jego sytuacji życiowej. Odnosząc się do spornej pomiędzy stronami i będącej przedmiotem zarzutów apelacji kwestii ustalenia „odpowiedniej sumy” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że przepis powyższy pozostawia jej ustalenie ocenie sądu, adekwatnej do okoliczności konkretnej sprawy. Oceniając zasadność żądania powoda, zgłoszonego w pozwie i podtrzymanego w apelacji na podstawie art. 446 § 4 k.c. – Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji trafnie ocenił jako zasadne uzupełnienie dobrowolnie wypłaconej przez pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 15.000 zł o kolejne 6.000 zł.

Przypomnieć należy, że skuteczny zarzut zasądzenia zadośćuczynienia w zbyt niskiej wysokości wymaga wykazania, że pominięte zostały przez Sąd orzekający okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, albo zostały uwzględnione te, które nie powinny mieć na to wpływu, przez co zasądzone zadośćuczynienie jawi się jako rażąco zaniżone. Zarzut ten nie został w apelacji wykazany. Wszystkie te okoliczności, które akcentuje apelujący zostały dostrzeżone przez Sąd Rejonowy, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Z ustaleń faktycznych, niekwestionowanych w apelacji wynika, że powód, mimo doznanej krzywdy wywołanej nagłą, tragiczną śmiercią brata, szybko powrócił do swoich aktywności, ów brak osoby brata nie jest dla niego odczuwalny w codziennym życiu. Skuteczne kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jego ustalania. Zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd I instancji, tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu (v. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, a także wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00). Zarzut niewłaściwego określenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądzanego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (v. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04), co w przedmiotowej sprawie nie występuje. Wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia określona przez Sąd Rejonowy z pewnością nie jest rażąco zaniżona, lecz znajduje uzasadnienie w realiach przedmiotowej sprawy, przy uwzględnieniu uprzednio wypłaconej kwoty. Natomiast twierdzenia apelacji, jakoby zadośćuczynienie to było zbyt niskie, stanowi jedynie polemikę z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy. Powód nie przytoczył okoliczności podlegających weryfikacji, które wskazywałyby, że zadośćuczynienie w tej kwocie jest rażąco niskie, a tylko wówczas istniałyby podstawy do jego zmiany przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do innego z zarzutów apelacji, tj. przyjęcia przez Sąd I instancji naliczania odsetek za opóźnienie w spełnieniu roszczeń od daty przesłania pozwianemu przez Sąd odpisu pozwu, stwierdzić należy, że w tym konkretnym kontekście sytuacyjnym, takie rozstrzygnięcie zasługuje na podzielenie. Kwestia początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę ustalonego przez sąd jest w orzecznictwie postrzegana i rozwiązywana niejednolicie. W niniejszej sprawie nie było jednak sporu co do tego, że wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c., więc odsetki ustawowe za

opóźnienie przysługują powodowi od daty wezwania pozwanego do zapłaty na swoją rzecz określonej sumy tytułem zadośćuczynienia. Wyjaśnić należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., odsetki ustawowe przysługują uprawnionemu za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, niezależnie od tego, czy wierzyciel poniósł szkodę i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Mają one na celu wyrównanie uszczerbku majątkowego stanowiącego konsekwencję braku możliwości korzystania przez wierzyciela z należnego mu świadczenia pieniężnego od daty, w której dłużnik powinien spełnić to świadczenie stosownie do art. 455 k.c. lub przepisów szczególnych (art. 14 ust. 1 u.u.o.). W orzecznictwie zwraca się także uwagę na to, że konstrukcja prawna do żądania przez wierzyciela odsetek ustawowych od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09). Z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest więc, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji słusznie ustalił wymagalność roszczenia powoda o zapłatę stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę biorąc pod uwagę, że odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 30 czerwca 2015 r. Istotnie strona pozwana posiadała już znacznie wcześniej informacje o zaistnieniu przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, bowiem powód uprzednio zgłosił stronie pozwanej szkodę, jednakże dopiero w pozwie roszczenie to przybrało konkretną wysokość.

Jeśli chodzi natomiast o niezasadzenie powodowi zwrotu pełnej kwoty tytułem zastępstwa procesowego w sytuacji uznania jego roszczenia co do zasady, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że owszem, rację ma apelujący, że w sprawie o zasądzenie zadośćuczynienia, określenie należnej sumy zależy od oceny sądu, w sytuacji jednak, kiedy pozwany uległ tylko, co do części żądania (50%), bardziej uzasadnione jest zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego wyliczonych od uwzględnionej części powództwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono wszak pogląd, że niedopuszczalne jest przerzucanie na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda przysługującego mu roszczenia, zwłaszcza w przypadku jego istotnego zawyżenia. Kryterium słuszności nie może być wykorzystywane jako pretekst do odstępowania od dokładnego, stosunkowego, rozdzielania kosztów między stronami. Konieczne jest w takim wypadku uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w tym również ostatecznego wyniku postępowania. Realia tej sprawy wskazują, iż obciążenie wyłącznie pozwanego kosztami postępowania byłoby nieuzasadnione.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda, uznając zarzuty w niej zawarte za nieuzasadnione.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i częściowego odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu należnymi przeciwnej stronie, która triumfowała w drugiej instancji. Sytuacja majątkowa i życiowa apelującego, która znalazła odzwierciedlenie w częściowym zwolnieniu powoda od kosztów sądowych, jak również rodzaj dochodzonego roszczenia – zadośćuczynienie za śmierć brata, przemawiały za zastosowaniem tego przepisu. Obciążenie powoda kosztami zastępstwa prawnego w całości, przy kwocie zasądzonego zadośćuczynienia, pozostawałoby nadto w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości, celowości prowadzonego procesu, prowadziłoby do pozbawienia zasądzonej dla powoda kwoty wymiernej wartości.

SSO Jerzy Dymke SSO Tomasz Sagała SSO Grażyna Szymańska-Pasek